

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK

### CZY ŚWIĘTY PIOTR DZIAŁAŁ NA TERENIE KORYNTU?

W znanych dotychczas biografiach św. Piotra — chodzi raczej o biografie typu naukowego — oraz w studiach zajmujących się topografią i chronologią działalności Pawła nie często dochodziła do głosu teza o obecności i działalności apostołskiej Piotra na terenie Koryntu<sup>1</sup>. Raczej panowało przekonanie, że Piotr nigdy tam nie był. Nic tedy dziwnego, że podczas ostatniego zjazdu SNTS (Studiorum Novi Testamenti Societas) w Sigtunie jeden z głównych referentów — prof. Ph. Vielhauer — mówiąc o korynckiej partii petrynistów, zauważył mimochodem, iż problem działalności Piotra na terenie Koryntu, z powodu braku bliższych danych, musi pozostać nadal otwartym. Dał jednak do zrozumienia, iż — jego zdaniem — obecności tam Piotra nie należy z góry wykluczać<sup>2</sup>. Jeżeli ta postawa nie wywołała większego zdziwienia, to zaskoczyło trochę zebranych stanowisko E. Käsemanna, który z właściwą sobie stanowczością oświadczył — podczas dyskusji po referacie Vielhauera — że jego zdaniem Piotr z całą pewnością przebywał i działał na terenie Koryntu. Swego twierdzenia Käsemann nie poparł żadnymi argumentami, choć bardzo interesowały one nie tylko autora niniejszych rozważań.

Otóż mniej więcej w tym samym czasie ukazał się — nie wspominany przez nikogo na zjeździe SNTS — artykuł S. Dockxa, *Essai de chronologie pétriniennne* (RSR 62 : 1974 s. 221-241). Autor, wiceprezes Académie Internationale des Sciences Religieuses, znany już także ze studiów z zakresu chronologii życia i działalności Pawła, pisze między innymi: „Czas od Wielkanocy r. 41 — data jego ucieczki z Jerozolimy — do końca r. 42, to okres dostatecznie długi, by można było zmieścić w nim wyprawę Piotra do Antiochii (41), założenie tam, jego własną powagą, Kościoła lokalnego, dzięki czemu powstała siedziba biskupia w Antiochii. W ciągu roku następnego — wiosną 42 — udał się do Azji Mniejszej, gdzie przez jakiś czas głosił Ewangelię. Stamtąd wyruszył — pod koniec r. 42 — do Rzymu, zatrzymując się na jakiś czas w Koryncie” (s. 229).

Na czym Dockx opiera to twierdzenie? Otóż wprost na świadectwie Dionizego, biskupa Koryntu z końca II w., oraz na fakcie, że grupa chrześcijan, tworzących w Koryncie partię petrynistów, powoływała się rzekomo na chrzest otrzymany od samego Piotra.

Przypatrzmy się nieco bliżej tym dwu argumentom. Wspomniane przed chwilą świadectwo Dionizego — to jest list do Rzymian cytowany przez Euzebiusza w *Hist. Kośc.* II 25. Do dokumentu tego odwoływali się już liczni autorzy i to na wiele lat przed ukazaniem się omawianego tu artykułu Dockxa<sup>3</sup>. Według Dockxa interesujący nas fragment tego listu, w przekładzie polskim brzmi:

1 Zob. np. A. Penna „Per questo invocano il prestigio di Pietro, indiscusso et indiscutibile, anche se questi non aveva mai messo piede nella città”. (*San Pietro*. Roma 1954 s. 193). Zob. także W. Bauer. *Rechtgläubigkeit und Ketzerei im ältesten Christentum*. Tübingen 1934 s. 17 nn.; M. Goguel. *L'apôtre Pierre a-t-il joué un rôle personnel dans les crises de Grèce et de Galatie?* RHPR 27 : 1934 s. 461 nn.

2 „Der Aufenthalt in Korinth kann demnach weder behauptet noch bestritten, wohl aber als möglich betrachtet werden” — zauważał już wiele lat temu O. Cullmann (*Petrus. Jünger — Apostel — Märtyrer*. Zürich—Stuttgart 1960 s. 62).

3 Zob. w związku z tym: tamże s. 60 n.

„Przez to nauczanie wchodzicie w szczególną wspólnotę z posiewem, którego dokonywali Piotr i Paweł w Rzymie i w Koryncie i dzięki któremu my również otrzymaliśmy niejedno pouczenie. Po wspólnie prowadzonym dziele nauczania obaj również w Italii w tym samym czasie ponieśli śmierć męczeńską”.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w przekonaniu Dionizego Piotr nie tylko działał w Koryncie, lecz przebywał tam w tym samym czasie co Paweł i razem z nim zakładał gminę koryncką.

Czy i do jakiego stopnia jest wiarygodne to świadectwo? Próbując odpowiedzieć na powyższe, dość zasadnicze pytanie, należy przede wszystkim zauważyć, iż ani Dzieje Apostolskie, ani Listy Pawła nie upoważniają do twierdzenia, że Piotr brał udział w zakładaniu gminy korynckiej. Co więcej, w 1 Kor znajdujemy co najmniej dwie wypowiedzi, które dość jednoznacznie wskazują na Pawła jako założyciela Kościoła korynckiego. Czytamy bowiem w 1 Kor 3, 6: „Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost”; w 1 Kor 4, 15 zaś bardzo wyraźnie: „Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie”<sup>4</sup>. Zagadnienie sprowadzałoby się zatem jedynie do pytania, czy Piotr nie przebywał w Koryncie, kiedy już istniała względnie zorganizowana tamtejsza społeczność chrześcijańska. Otóż próbując odpowiedzieć na nie, należałoby się zastanowić, czy biskup Dionizy nie pozostawał już przypadkiem pod pewnym wpływem rozwiniętego na terenie Rzymu kultu wspólnego dwu apostołów?<sup>5</sup> Czy nie zależało mu na pewnym podniesieniu rangi swojej biskupiej stolicy? Nie tylko Rzym, lecz także Korynt mógł się poszczycić tym, że w jego kronikach istniały opisy działalności na tamtejszym terenie obydwu apostołów — mógłby stwierdzać z dumą biskup Dionizy.

Czy miał jednak Dionizy jakiegokolwiek podstawy do tego rodzaju dumy?

Gdyby założyć, że nie istniały żadne urzędowe dokumenty, utrwalające działalność Piotra na terenie Koryntu, pozostawało już chyba tylko jedno: dane 1 Kor o korynckich zwolennikach Piotra.

Przy interpretacji tego źródła biskup Dionizy postępował, być może, tak jak po osiemnastu stuleciach Dockx. Oto jego rozumowanie:

„Działalność apostolska Piotra na terenie Azji Mniejszej oraz późniejsza jego obecność w Koryncie wyjaśniają najlepiej, dlaczego to około dziesięć lat później (53-54) niektórzy spośród chrześcijan korynckich powoływali się na Piotra jako na tego, z którego rąk otrzymali chrzest św. (1 Kor 1, 12). Dlatego również Paweł, w tym samym liście, czyni aluzję do dobrze znanych misjonarskich metod Piotra, polegających między innymi na tym, że Piotrowi, w jego apostolskich pracach towarzyszyła niewiasta — siostra”<sup>6</sup>.

Nie zatrzymujemy się dłużej przy drugim elemencie rozumowania Dockxa, tj. przy wzmiance, że Piotrowi towarzyszyła „femme — Soeur”. Ta enigmatyczna uwaga może się odnosić do jakiegokolwiek działalności apostoła, wcale nie koniecznej na terenie Koryntu. Pośrednio zaś świadczy jedynie o autorytecie, jaki w gminie korynckiej posiadał Piotr, skoro jego osobę wymienia Paweł na samym wstępie w swojej argumentacji. Natomiast w pierwszej części tego rozumowania schemat myślowy przedłożony przez Dockxa byłby mniej więcej taki: ponieważ są w Ko-

<sup>4</sup> Słusznie więc zauważa Cullmann (tamże s. 60 n.): „Was dieses Zeugnis von vornherein enwerter, ist die offensichtlich falsche und nicht nur von der Apostelgeschichte sondern auch von Paulus widerlegte Behauptung, die Gemeinde in Korinth sei von Petrus zusammen mit Paulus gegründet worden”.

<sup>5</sup> O tym kulcie mówi też w bezpośrednim kontekście zacytowanego listu Dionizego Euzebiusz, *Hist. Kośc.* II 25, 7-8.

<sup>6</sup> Jw. s. 230.

ryncie ludzie, którzy uważają się za Piotrowych (ego de Kepha), należy przypuszczać, że na terenie Koryntu nauczał Piotr i on to, przez swoje osobiste kontakty, związał tych ludzi ze sobą. Argumentacja tego rodzaju zasługuje jednak w pełni na określenie mianem wyjaśniania „obscurum per obscurius”. Równie bowiem jak problem pobytu Piotra w Koryncie domaga się wyjaśnienia gencza partii korynckiej. Przeciwnicy Pawła zaś, nie tylko korynccy, lecz także galaccy i gdziekolwiek indziej działający, zawsze czuli się w sposób szczególny powiązani z osobą Piotra i zwykli odwoływać się do jego powagi, choć Piotra między nimi nie było.

Dodajmy na zakończenie, że Dockx jest co najmniej niedokładny w referowaniu 1 Kor 1, 12, gdy mówi: „certains, a Corinth, se sont réclamés de Pierre comme ayant été baptisés par lui”. Z Listu Pawła wcale nie wynika — przynajmniej nie z 1, 12 — że ktokolwiek w Koryncie odwoływał się do faktu otrzymania chrztu przez Piotra. Byli tam natomiast ludzie, którzy twierdzili, że są Piotra, lecz nie jesteśmy dotychczas w stanie wyjaśnić, skąd wzięło się to przeświadczenie.

Tak więc problematyczna wartość świadectwa biskupa Dionizego sprawia, że do hipotezy pobytu Piotra w Koryncie wypada chyba nadal odnosić się z niemałą rezerwą.